

Magdalena Danielewiczowa 
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
m.m.danielewicz@uw.edu.pl

OSOBIŚCIE W ZDANIU I W STRUKTURZE TEMATYCZNO-REMATYCZNEJ WYPOWIEDZENIA

Słowa kluczowe: semantyka, składnia, struktura tematyczno-rematyczna, przysłówki, jednostka języka
Keywords: semantics, syntax, thematic-rhematic structure, adverb, lexical unit

W artykule tym chcę się zająć wyrażeniem *osobiście* w całej złożoności jego współczesnych zastosowań, konkatenacji i funkcji. Za cel stawiam sobie udzielenie odpowiedzi na parę zasadniczych pytań. Po pierwsze, warto się zastanowić, czy za tytułowym kształtem kryje się tylko jedno znaczenie, a jeśli tak nie jest, to z jakim zjawiskiem mamy tu do czynienia: z polisemią jednego słowa, z homonimią paru leksemów czy raczej z jednostkami niezależnymi od siebie tak pod względem kształtu, jak i znaczenia¹. Po drugie, istotne wydaje się to, jakie klasy części mowy reprezentuje jednostka, ewentualnie reprezentują jednostki wyłonione w toku analizy. Ta kwestia wiąże się, po trzecie, bardzo ściśle z pytaniem następnym, tym mianowicie, na jakim poziomie lub na jakich poziomach wypowiedzi operują wyodrębniające się we współczesnej polszczyźnie wielkości. Chodzi o to, które z nich zaangażowane są w składnię zdania, a które – raczej w informacyjną strukturę wypowiedzi, a także o to, jaki charakter ma owo zaangażowanie. Po czwarte w końcu, opisu domaga się zawartość pojęciowa, a więc semantyczne funkcje wyłonionych jednostek leksykalnych. Tak sformułowane problemy postaram przedyskutować i, o ile to będzie możliwe, rozstrzygnąć w kolejnych partiach tego artykułu.

1 Szczegółowo na temat tego, czym polisemia i homonimia różnią się od zjawiska wielojednostkowości, pisałam w: Danielewiczowa 2011.

Moje hipotezy badawcze są następujące. W języku polskim mamy do dyspozycji trzy niezależne od siebie jednostki języka o kształcie *osobiście*. Wbrew pozorom różnią się one nie tylko funkcjonalnie, lecz także formalnie, co wyklucza myślenie o nich zarówno w kategoriach polisemii, jak i homonimii. Niezależnie od tego, co zdaje się podpowiadać ich zewnętrzna postać, wyłącznie jedna spośród tych jednostek (oznaczę ją jako *osobiście*₁) jest zwykłym przysłówkiem, który operuje, w standardowy dla tej klasy części mowy sposób, na poziomie zdania, wchodząc w relacje składniowe i semantyczne z odpowiednimi składnikami danej frazy. Dwie pozostałe jednostki to operatory struktury tematyczno-rematycznej. Kwalifikowanie ich jako przysłówków jest nieporozumieniem. Nie są to jednak również partykuły. Ich zasadnicza funkcja polega na porządkowaniu i komentowaniu zawartości treściowej wypowiedzi, w której występują. *Osobiście*₂ ma charakter inherentnie tematyczny i albo samo stanowi nośnik nadrzędnego tematu danego wypowiedzenia, albo przy tym temacie stoi, ułatwiając w ten sposób jego identyfikację. Na drugim biegunie struktury tematyczno-rematycznej sytuuje się *osobiście*₃. Ta jednostka jest z kolei bądź to prymarnie rematyczna, bądź też specjalizuje się w funkcji stematyzowanego zapowiednika rematu. W wypadku wyrażen, które będę dalej oznaczać jako *osobiście*₂ i *osobiście*₃, mielibyśmy więc do czynienia z dwoma bardzo szczególnymi rodzajami *dictum*, a mianowicie z komentarzem z jednej strony przytematycznym, z drugiej zaś – przyrematycznym. Ponieważ są to operatory struktury informacyjnej wypowiedzenia, nie zaś leksemy zaangażowane w zwykłą składnię zależności, ich opis w terminach wyróżnianych zwykle klas części mowy skazany jest na niepowodzenie. Wykazują one wiele cech wspólnych z jednostkami kryjącymi się za wyrażeniem *sam*. Oprócz trzech wskazanych wyżej *osobiście* użytkownicy języka polskiego mają jeszcze do dyspozycji idiom *znać / poznać [kogoś] osobiście*. Ten, podobnie jak *osobiście*₁, operuje na poziomie zdania.

Przystępuję do rozwinięcia tych bardzo skrótowo zarysowanych hipotez i do przedstawienia odpowiednich, przemawiających za nimi argumentów.

1. Co jest, a co nie jest typowym przysłówkiem? *Osobiście*₁

W *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (WSJP PAN) *osobiście*, w jego dwóch znaczeniach postulowanych przez autora odpowiedniego artykułu hasłowego, uznane zostało za przysłówek. Chodzi tu mianowicie o typy użyć, które reprezentowane są w przywołanym leksykonie z jednej strony przez wypowiedzenia m.in. takie jak:

- (1) Riebakow odwiedził kolegów w piekarni, przypadkowo dowiedział się o śmierci Walcmistrza i postanowił *osobiście* złożyć kondolencje swej byłej sąsiadce.

z drugiej zaś przez zdania typu:

- (2) W ubiegłym roku co najmniej trzykrotnie odczułem osobiście obecność tak dużej ilości ptaków w tym miejscu.

W *Innym słowniku języka polskiego* (ISJP I: 1199) wyróżniono trzy wyrażenia odpowiadające wokabule *osobiście*, przy czym dwa z nich zaliczono do klasy przysłówków, jedno – do kategorii partykuł. Egzemplifikację przysłówków mają w tym ujęciu stanowić odpowiednio zdania:

- (3) Osobiście poznałem księdza biskupa dopiero po wojnie.
(4) Minister nie prowadził tatry osobiście, wyręczył go służbowy szofer.

Zastanówmy się, czy decyzje podjęte w WSJP PAN i w ISJP są słuszne, czy wśród jednostek, dla których *osobiście* stanowi płaszczyznę wyrażenia, znajdziemy przysłówki, a jeśli tak jest, to które z tych jednostek rzeczywiście zasługują na taką kwalifikację gramatyczną.

W błąd może nas wprowadzać forma, *osobiście* ma bowiem zakończenie typowe dla standardowych adwerbiów z końcówką lub formantem (to zależy od sposobu ich sytuowania w systemie) na *-o/-e*. Jeśli jednak podział na części mowy ma być adekwatny, oparty na jednolitych kryteriach, a co za tym idzie rozłączny i wyczerpujący, to – rzecz jasna – nie możemy kierować się wyłącznie kształtem. Zbiory wyrażen tradycyjnie uznawanych za przysłówki są heterogeniczne. Szczegółowo komentowałam to zagadnienie w monografii *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne* (Danielewiczowa 2012b: 61–78), omawiając krytycznie przykłady niesprowadzalnych do siebie nawzajem jednostek opatrywanych zbiorczą nazwą *przysówek*. O trudnej do zaakceptowania heterogeniczności zjawisk, które językoznawcy zaliczają do kategorii przysłówków, świadczą notabene nie tylko polskie opracowania. Łatwo można się o tym przekonać, sięgając do literatury poświęconej różnym językom (zob. np. Greenbaum 1969; Grzegorzczkowska 1975; Bartsch 1976; Molinier 1990; Cinque 1999; Nilsen 2004; McNally, Kennedy 2008).

Wyspecyfikowanie własności pozwalających odróżnić przysłówki czy adwerbia w ścisłym sensie tych nazw (znajdującym najlepszy wyraz w ich etymologii i morfologii, por. *przy-słówek* // *ad-verbum*) od rzeczy innego rodzaju wydaje się możliwe. Podjęłam taką próbę we wspomnianej już książce (Danielewiczowa 2012b: 81–92). Aby ułatwić śledzenie obecnego wywodu, przypomnę w skrócie zaproponowane tam kryteria. Tak więc wyrażenia zakończone na *-o/-e* zasługujące w całym tego słowa znaczeniu na miano przysłówków powinny spełniać łącznie następujące warunki:

- a) tworzyć związki – jak wskazuje na to ich nazwa – z czasownikami, np. *pracować wytrwale, głośno skandować, uśmiechnąć się ironicznie*;
- b) pozostawać w określonych, formalnych i semantycznych, relacjach z odpowiednimi przymiotnikami, np. *grzeszny – grzesznie, posłuszny – posłusznie, hardy – hardo* (w tej chwili abstrahuję od tego, jaki jest w poszczególnych parach tego rodzaju kierunek motywacji formalnej, a zwłaszcza semantycznej);
- c) podlegać, i jest to rzecz zasadniczo ważna, stopniowaniu syntetycznemu bądź analitycznemu, np. *smutno – smutniej – najsmutniej, statecznie – stateczniej – najstateczniej, konserwatywnie – bardziej konserwatywnie – najbardziej konserwatywnie*;
- d) wchodzić w relacje z rozmaitymi intensyfikatorami lub wyrażeniami osłabiającymi znaczenie, które notabene niesłusznie włączane są do tej samej co typowe adwerbia kategorii, np. *bardzo impertynencko, nad wyraz wulgarnie, niezbyt przyjaźnie*;
- e) wykazywać zdolność do przyjęcia na siebie głównego (niekontrastycznego) akcentu w zdaniu, a co za tym idzie pozostawać w danym wypowiedzeniu w zasięgu negacji: *Oceniasz to zdarzenie OBIEKTYWNIE // NIEOBIEKTYWNIE², Ten polityk nie zachowuje się GODNIE // zachowuje się NIEGODNIE³*;
- f) przynależeć do przedmiotowego poziomu wypowiedzenia (np. *Prowadził samochód bardzo pewnie*), nie zaś do sfery metatekstu (np. *Pewnie będzie za chwilę padać*) czy wyrażen metapredykatywnych (np. *Sformułowałeś to zbyt dosłownie vs Dosłownie oszalał*).

Przymierzmy teraz te kryteria do zdań (1)–(4). W żadnym z nich *osobiście* nie podlega stopniowaniu, nie jest więc spełniony zasadniczo ważny warunek c), o czym świadczą poniższe przykłady:

- (5) *Riebakow odwiedził kolegów w piekarni, przypadkowo dowiedział się o śmierci Walcmistrza i postanowił najbardziej *osobiście* złożyć kondolencje swej byłej sąsiadce.
- (6) *W ubiegłym roku co najmniej trzykrotnie odczułem bardziej *osobiście* obecność tak dużej ilości ptaków w tym miejscu.
- (7) *Najbardziej *osobiście* poznałem księdza biskupa dopiero po wojnie.
- (8) *Minister nie prowadził tatry najbardziej *osobiście*, wyręczył go służbowy szofer.

2 Kapitalikami oznaczam w tym i w pozostałych miejscach człon, na którym spoczywa główny akcent frazowy.

3 Standardowe przysłowki na -o/-e mogą oczywiście zajmować w zdaniu również pozycje nieakcentowane, np.: *Obiektywnie to ty tego wydarzenia nie oceniasz, Godnie zachowują się inni politycy*, ale tym, co odróżnia je od wyrażen formalnie podobnych, które niesłusznie włączane są do tej samej klasy części mowy, jest właśnie zdolność do zajęcia pozycji akcentowanej.

Zauważmy, że zdania (7)–(8) są zdecydowanie nieakceptowalne, natomiast wypowiedzenia (5)–(6) bronią się ewentualnie tylko wtedy, gdy ich interpretacja zostanie w stosunku do przykładów (1)–(2) radykalnie zmieniona. Kryterium c) ma bowiem bezpośredni związek z własnością b). W zdaniach (1)–(2) *osobiście* może być zastąpione, rzecz jasna nie bez zmiany znaczenia, wyrażeniem *w osobisty sposób*, w wypowiedzeniu (3) takie przekształcenie jest wątpliwe, a w (4) niemożliwe:

- (9) *W osobisty sposób poznałem księdza biskupa dopiero po wojnie.
- (10) *Minister nie prowadził tatry w osobisty sposób, wyręczył go służbowy szofer.

Podobnie sprawy mają się z kryterium d). Intensyfikatory w rodzaju *bardzo* czy *nad* wyraz można dodać do *osobiście*, prowokując tym samym semantyczną modyfikację, w przykładach (1)–(3), ale nie w (4). Jeśli chodzi z kolei o własność e), to bezpośrednie zaprzeczenie interesującego nas segmentu ma sens jedynie w wypowiedzeniu (1), por.:

- (11) Riebakow odwiedził kolegów w piekarni, przypadkowo dowiedział się o śmierci Walcmistrza i postanowił, co prawda nieosobiście, ale jednak złożyć kondolencje swej byłej sąsiadce.
- (12) *W ubiegłym roku co najmniej trzykrotnie odczułem nieosobiście obecność tak dużej ilości ptaków w tym miejscu.
- (13) *Nieosobiście poznałem księdza biskupa po wojnie.
- (14) *Minister prowadził tatrę nieosobiście, wyręczył go służbowy szofer. vs Minister nie prowadził tatry osobiście, wyręczył go służbowy szofer.

Co do kryterium f), to nie stosuje się ono do rozważanych w tym miejscu przykładów, wróć do niego w dalszej części wywodu. Kryterium to ma związek z warunkiem a), który wydaje się spełniony we wszystkich rozpatrywanych zdaniach, choć w zdaniu (3) relacja między *osobiście* a czasownikiem, do którego się to słowo odnosi, jest inna niż analogiczne relacje w pozostałych wypowiedzeniach.

Wziąwszy pod uwagę powyższe obserwacje, trudno przystać na to, by wystąpienia *osobiście* w zdaniach (1)–(4) traktować jako reprezentacje przysłówków w ścisłym tego słowa znaczeniu (takich jak np. *radośnie*, *żwawo* czy *wysoko*), nie rozmyślając przy tym tej kategorii gramatycznej. Ktoś, kto chce mieć w opisie języka ostre cięcia, nie może w heterogenicznych zbiorach zjawisk lingwistycznych ignorować rzeczywistych opozycji. Czy to znaczy, że w języku polskim nie ma przysłowka o kształcie *osobiście*? Jak najbardziej jest, trzeba tylko wskazać odpowiednie dla jego użycia konteksty. Oto parę stosownych przykładów z *Narodowego korpusu języka polskiego* (NKJP):

- (15) Pan to wszystko bierze **osobiście**. A tymczasem coś z tego, że pan sam może być w porządku, skoro widać jest jakiś swąd koło pańskiej osoby.
- (16) I można bardziej **osobiście** przekazać ludziom słowa otuchy, przestrogi, bólu albo zachwyty.
- (17) – Do tej pory mówiłem prywatnie, ale teraz będę mówił jeszcze bardziej prywatnie, najbardziej **osobiście**.
- (18) Ojciec mruknął coś pod nosem. Jakąś uwagę o koszmarze spędzania wakacji w rodzinnym gronie. Matka wzięła to bardzo **osobiście** do siebie i zaczęli się kłócić.
- (19) Uwaga Łukasza zabrzmiała dość **osobiście**.
- (20) Kiedy opowiedziałam mu, dlaczego mój świat legł w gruzach, spytał, czy nie biorę tego zbyt **osobiście**.

Interesujący nas przysłówek (*osobiście*₁) bardzo chętnie łączy się z czasownikami takimi jak *traktować*, *wziąć/brać <do siebie>*, *brzmieć*, *mówić*, *przemawiać*, *recytować*, *pisać*, a jego szyk jest w stosunku do nich prymarnie postpozycyjny. Przykłady (15)–(17) pokazują, że może być stopniowany, a zdania (18)–(20) potwierdzają jego łączliwość z intensyfikatorymi (*bardzo*, *dość*, *zbyt*). Naturalny negacyjny partner (*osobiście*₁) to *nieosobiście*, np.:

- (21) Przemawiał drętwo, nieosobiście. Bardziej nieosobiście już chyba nie można.

W ISJP konteksty charakterystyczne dla przysłówka oznaczonego przeze mnie jako *osobiście*₁ w ogóle nie zostały odnotowane, w WSJP PAN przywołano jeden taki przykład, a mianowicie:

- (22) Myślę, że pan poseł [...] tego nie odbierze osobiście, bo chodzi tylko o troskę o to, żebyśmy przygotowali możliwie najlepiej te wszystkie dokumenty.

Nie został on jednak wykorzystany w odpowiedni sposób. Znaczenie ‘tak, że dotyczy to właśnie tej, a nie innej osoby’, które ma ilustrować (notabene wraz z odmiennym kontekstem, opatrzonym przeze mnie numerem (2)), jest zbyt ogólne, ponieważ obejmuje z grubsza również całkiem inne użycia formy *osobiście*. (Będzie o nich mowa w następnym paragrafie). Zmieszanie czytelnika wzrasta, gdy dowiaduje się, że synonimem jednostki użytej w wypowiedzeniu (22) ma być wyrażenie *na własnej skórze*. Nijak nie pasuje ono do połączeń typu *odebrać // wziąć // potraktować coś osobiście*, a tym bardziej do innych konkatenacji charakterystycznych dla *osobiście*₁, a więc np. *przemówić bardzo osobiście*, *coś zabrzmiało nazbyt osobiście* itp. Najprostszy sposób na zdanie w słowniku sprawy

z zawartości pojęciowej tego przysłówka byłoby wykorzystanie glosy ‘w sposób osobisty’⁴.

2. Kontrastujący komentarz przytematyczny. *Osobiście*₂

Przyjrzyjmy się teraz innej grupie kontekstów, w których występuje kształt *osobiście*. Zostały one wybrane z bogatego materiału zawartego w NKJP:

- (23) *Osobiście* nie wierzę, aby maczały w tym palce tajne służby.
- (24) Później odkryłam, że *dla mnie osobiście* ból odczuwany na przykład w tych chwilach, kiedy Lena odnajdywała się po to tylko, żeby jeszcze raz odejść, spełniał swoją powinność, poświadczał bowiem najlepiej, że nie umarłam jeszcze ani nie jestem przezroczysta.
- (25) Sartre robi filozoficzny krok impostora i nie ma respektu wobec historii ani wobec polityki (myślę, że u Was republikanie, a u nas komuniści nie mają angoisse) [...]. A *my osobiście* nie robimy żadnych transformacji, trochę idziemy za przypadkami własnych adventures.
- (26) Jako sąsiedzi byli bez zarzutu – uprzejmi, usłużni, nie mieliśmy z nimi ani jednego zatargu. Nie lubili się przepracowywać, co *nam osobiście* nie przeszkadzało.
- (27) Technologia umożliwia Ci odnoszenie sukcesów w biznesach sieciowych, nawet jeśli *ty osobiście* nie jesteś zbyt doświadczonym marketerem.
- (28) Przecież znasz to doskonale: widzisz kogoś, kto ma rude włosy, i od razu myślisz „wszyscy rudzi są wredni”. Zobacz, jak to działa, *tobie osobiście* żaden rudy nie zaszkodził.
- (29) *Osobiście Leszek* nie zachwycał się swoją machinacją, lecz nie żywił też specjalnych skrupułów.
- (30) Chociaż *ojciec osobiście* go [lubelskiego tytoniu] nie lubił, przywykł w 1940 r. do ciemnej machorki i tak już zostało.

*Osobiście*₂ otwiera miejsce dla wskazującego na osobę rzeczownika lub zaimka, przy czym w konstrukcjach pierwszoosobowych zaimek może być pominięty. Nie jest to więc bynajmniej *ad-verbum*. W stosunku do wyrażen pronominalnych stoi zawsze w postpozycji, w konkatenaacjach z rzeczownikami wykazuje większą

4 Zgodnie z moją kompetencją językową połączenia: *odczułem to w sposób osobisty*, *wziąłem to do siebie w sposób osobisty*, kwestionowane przez jednego z Recenzentów, są akceptowalne. Kontrargumentem przeciwko zastosowaniu w słowniku glosy ‘w sposób osobisty’ nie powinno być też – jak sądzę – to, że ma ona nieliczne potwierdzenia w korpusie. Podobny zarzut można byłoby bowiem sformułować w odniesieniu do znacznej części definicji słownikowych.

swobodę uporządkowania: może zarówno następować po nich, jak i je poprzedzać, co pokazują przykłady (29)–(30). Niezależnie jednak od tego, w jakim uwikłaniu występuje, jest – w przeciwieństwie do *osobiście*₁ – obligatoryjnie nieakcentowane. Z analizy użyc tej jednostki jasno wynika, że pełni ona nie tyle funkcje zdaniotwórcze, ile wypowiedzeniotwórcze, by odnieść się do istotnego rozróżnienia zaproponowanego przez Jadwigę Wajszczuk (1997, 2005). Jest to mianowicie ważny wykładnik rozkładu informacji w strukturze tematyczno-rematycznej odpowiedniej grupy wypowiedzeń.

Mówiąc o strukturze tematyczno-rematycznej [STR] wypowiedzenia, mam na myśli jego semantyczny szkielet. Tematem nadrzędnym [T] jest należący do komentowanej rzeczywistości obiekt, o którym w użytym zdaniu będzie coś powiedziane. Obiekt ten może mieć charakter pozajęzykowy lub, równie dobrze, językowy, jako że nasze wypowiedzi dotyczą niekiedy również wyrażen w ich aspekcie formalnym i/lub pojęciowym. Jest on zawsze charakteryzowany pod pewnym względem, w pewnym aspekcie [AT] wskazanym przez mówiącego (zob. Danielewiczowa 2021). O temacie można orzec coś w dwojaki sposób: po pierwsze tak, że owo *dictum*, które określam mianem *tematycznego* [DT], pozostanie w aktualnym zastosowaniu poza zasięgiem negacji, po drugie tak, że właśnie może być aktualnie zaprzeczone; jest to wtedy centralna część użytego zdania, czyli jego remat [R]. Wszystkie komponenty, które w danym wypowiedzeniu nie podlegają negowaniu, są stematyzowane. Poszczególne elementy STR mają swoje markery (leksykalne, frazeologiczne, prozodyczne czy związane z szykiem). Podstawowy wykładnik rematu to niekontrastywny akcent zdaniowy. Na przykład w wypowiedzeniu: *Moja młodsza siostra panicznie boi się PAJĄKÓW*, z akcentem na ostatnim wyrazie, tematem jest osoba pozostająca z nadawcą we wskazanej rodzinnej relacji. Do *dictum tematycznego* należą informacje tej treści, że ta osoba jest od mówiącego młodsza i że panicznie czegoś się boi. W remacie uzyskujemy informację, że chodzi o pająki, i to właśnie ta porcja sensu pozostaje aktualnie w zasięgu negacji: *Moja młodsza siostra boi się nie PAJĄKÓW, lecz myszy*. (O rozumieniu struktury tematyczno-rematycznej przyjętym w tym artykule zob. więcej w: Bogusławski 1977, 1999; Danielewiczowa 2010, 2012a, 2021).

*Osobiście*₂ towarzyszy zawsze tematowi wypowiedzenia głównego lub pobocznego. Na poziomie „składni” wypowiedzenia trzeba je więc zaliczyć do kategorii operatorów przytematycznych. W składni zależności jest to natomiast rodzaj metapredykatu, na co wskazuje, po pierwsze, łączliwość tej jednostki, ograniczona – zarówno syntaktycznie, jak i semantycznie – do szczególnych klas wyrażen (zaimków i rzeczowników odsyłających do osób), a po drugie, jej niezdolność do przyjmowania na siebie akcentu zdaniowego, a co za tym idzie inherentna nienegowalność.

Jaki rodzaj metakomentarza wprowadza *osobiście*₂? Zauważmy, że z jego użyciem wiąże się zawsze pewne przeciwstawienie. Słowo to sygnalizuje mianowicie, że treści zawarte w danym wypowiedzeniu, charakteryzujące wskazaną w temacie osobę, pozostają w kontraście z charakterystykami pewnej innej osoby / pewnych innych

osób. Charakterystyki te mogą być zwerbalizowane, jak ma to miejsce w kontekstach (25), (28)–(29), lub jedynie założone, choćby takie, o których była mowa wcześniej lub o których wspólną wiedzę mają nadawca i odbiorca. Kiedy mówię na przykład, że ja *osobiście* w coś nie wierzę (por. wypowiedzenie (23)), to implikuję, że inni w to wierzą lub, przynajmniej, mogą wierzyć.

Dlatego też obawa, że użycie *osobiście*₂ może tworzyć w zdaniu efekt pleonastyczności, wyrażona w liście udostępnionym na stronach Poradni językowej PWN (PJ), jest bezpodstawna. Cyt.:

Słowniki poprawnej polszczyzny zalecają, aby raczej nie rozpoczynać zdania od *osobiście*. Jednakże eksperci niniejszej poradni sami często zaczynają tak zdania (zwłaszcza prof. Bańko). Zatem: można pisać „*Osobiście* uważam, że...”, „*Osobiście* nie widzę...” – czy nie? I czy zaimek *ja* nie jest w zdaniu „*Ja osobiście* uważam...” zbędnym dodatkowym podkreśleniem własnej osoby? Wydaje mi się, że czasem trzeba w pewnym fragmencie wypowiedzi dać wyraźnie do zrozumienia, że chodzi o własną osobę.

Odpowiedź prof. Mirosława Bańki na ów list, a mianowicie: „*Osobiście* nie widzę w tym nic złego. Byle oczywiście nie zaczynać tak prawie każdego zdania” trudno uznać za satysfakcjonującą. Sensem *osobiście*₂ nie jest bynajmniej „dawanie do zrozumienia, że chodzi o własną osobę”, tym bardziej że w grę wchodzi przecież różne osoby (por. (27)–(30)); jest nim towarzyszący wskazaniu tematu komentarz, głoszący, że to, co będzie powiedziane o danym temacie [T] w spełnianym aktualnie wypowiedzeniu, kontrastuje z tym, co zostało powiedziane // mogłoby zostać powiedziane o innych osobach. Nie może więc tu być mowy o żadnej redundancji semantycznej. *Osobiście*₂ służy skomentowaniu aktualnego mówienia. Najbardziej typowe dla jego użycia są z tego względu formy 1. osoby liczby pojedynczej lub mnogiej. Konstrukcje drugo-, a zwłaszcza trzecioosobowe tworzą efekt przypominający mowę pozornie zależną. Widać to w przykładach (29)–(30), a jeszcze wyraźniej w kontekstach (31)–(32):

- (31) W efekcie żona, głupia marokańska Żydówka, urodziła trzech synów. Pieniądzy było coraz więcej, wystarczyło i dla żony, i na kochanki. ***Osobiście*** nie zna przypadku, żeby mężczyzna nie miał kochanki; przeprasza, zna jeden taki przypadek. On jest jedyny w rodzinie z pieniędzmi.
- (32) ***Osobiście*** nie miał nic do Sławka, słabo go znał. No, ale skoro już dorwał pannę Basię, to dlaczego miałyby marnować tak wyśmienitą okazję, by znów ją oczarować...

Rozważane w tym punkcie *osobiście*₂ jest pojęciowo i funkcjonalnie podobne do prymarnie pozostającego poza akcentem, nienegowalnego *sam* (na temat tego wyrażenia zob. Bogusławski 2016, a także uwagi poświęcone *sam*₁ w Bogusławski

1991–1992). Różnice są tutaj dwie. Po pierwsze, *sam* nieakcentowane ma szerszy niż *osobiście*₂ zakres odniesienia, może bowiem odsyłać również do zwierząt i przedmiotów nieożywionych, podczas gdy *osobiście*₂ – jak na to wskazuje jego forma – odnosi się wyłącznie do osób, i to osób mówiących, np.:

- (33) Pod wpływem wybuchu wypadły z budynku wszystkie szyby. On *sam* na szczęście nie został USZKODZONY.

Zauważmy, że o ile akceptowalne są wypowiedzenia, w których ogólniejsze *sam* poprzedza *osobiście*, o tyle układ odwrotny wydaje się niedopuszczalny. Nie ma bowiem sensu kłaść wyrażenia słabszego pod względem informacyjnym po wyrażeniu informacyjnie bogatszym, por.:

- (34) Sam *osobiście* tego zdarzenia nie widziałem. vs **Osobiście sam* tego zdarzenia nie widziałem.

Po drugie, *osobiście*₂ zawsze towarzyszy tematowi zdania głównego lub podrzędnego, które zostało użyte w danym wypowiedzeniu; tymczasem nieakcentowane *sam* staje niekiedy również przy remacie, np.:

- (35) Posypały się okna. Wybuch nie uszkodził na szczęście *samej* KONSTRUKCJI budynku.

Znaczenie metapredykatu *osobiście* odzwierciedla, jak sądzę, następująca glosa⁵:

‘o kimś_a [T], kto jest pod danym względem (wiesz, o czym mowa) inny niż ktoś_i (wiesz, o kim mowa) [DT], m mówi _ [R]’

*Osobiście*₁ i *osobiście*₂ są niezależnymi od siebie jednostkami języka polskiego, a nie dwoma znaczeniami jednego leksemu. Nie są to również wyrażenia homonimiczne. Różnią się bowiem nie tylko zawartością pojęciową, lecz także płaszczyzną wyrażenia. Przysłówek *osobiście*₁ pozostaje prymarnie pod akcentem, tematyzator *osobiście*₂ jest inherentnie nieakcentowany.

5 *Sam* nieakcentowane „kontrastywno-porozumiewawczo-tematyzujące” definiuje A. Bogusławski (2016: 104) następująco: wiesz o kim_i resp. o czym_i takim, że i / j jest inne – jako posiadające wiadomość ci cechę F – niż ktoś_k resp. coś_p, o kim_k resp. o czym_p, wiesz, że mam k / l w tej chwili na myśli, m mówi, przy czym między obiektami k / l (jeżeli jest ich więcej niż jeden) nie zachodzi różnica ze względu na jakąkolwiek cechę, która zwracałaby uwagę.

3. Jednostka prymarnie rematyczna lub przyrematyczna. *Osobiście*₃

Przechodzę teraz do omówienia jednostki, którą we wprowadzeniu do artykułu oznaczyłam jako *osobiście*₃. Oto wybrane konteksty jej użycia zaczerpnięte z NKJP:

- (36) Fotel przełożonej był twardy i niewygodny; zawsze to podejrzewała, ale dopiero osiem miesięcy temu, po śmierci matki Doroty, mogła się o tym przekonać *osobiście*.
- (37) Rzeczywiście miał uczucie, jakby ta katastrofa dotyczyła jego samego *osobiście*.
- (38) W wyborach do Sejmu i do Senatu głosować można tylko *osobiście* i tylko jeden raz.
- (39) Ścigało go chlupanie Izaury i poczucie winy, jakby to on *osobiście* i na dodatek w złej wierze wyrządził tej kobiecie krzywdę.
- (40) Proponuję to pani dlatego, że tylko jak zajmę się tym *osobiście*, to będę miał pewność, że wszystko, co należało zrobić, zostało zrobione.
- (41) [...] Jaruzelski *osobiście* nam gratulował, a dowódca dywizji dostał za ćwiczenia nową gwiazdkę.
- (42) – Ależ oczywiście, Wasza Cesarska Wysokość. *Osobiście* wszystko sprawdzałem.
- (43) Pułkownik *osobiście* wybrał celę; chodziło o to, by miała mury jak najmniej wilgotne...
- (44) To, co dotąd słyszałem o punkach, wydawało mi się na tyle absurdalne i niewiarygodne, że zapragnąłem informacje te *osobiście* skonfrontować z rzeczywistością.
- (45) A teraz prowadź do cesarza. *Osobiście* odpowiadasz za każdą minutę zwłoki!
- (46) Najważniejsze jest własne doświadczenie. Warto *osobiście* szperać po antykariatach, tam najłatwiej dokonać odkrycia.

Wyrażenie reprezentowane w przykładach (36)–(46) również angażuje się w informacyjne rozczłonkowanie danego wypowiedzenia. W przeciwieństwie jednakże do *osobiście*₂ jest bądź to prymarnie rematyczne, tak jak w kontekstach (36)–(40), w których akcent zdaniowy właśnie na nim spoczywa, bądź też pozostaje w bezpośrednim lub bliskim sąsiedztwie z rematem jako jego leksykalny wykładnik, czyli rematyzator. (Por. przykłady (41)–(46), które mogą być zrealizowane z głównym akcentem na *osobiście* lub na jakimś innym, następującym po tym wyrażeniu składniku wypowiedzenia). W słownikach języka polskiego znaczenie tego elementu polszczyzny oddawane jest za pomocą różnych glos, a więc np.: ‘we własnej osobie’ (SJPD, SJP PWN), ‘nie korzystając z niczyjego pośrednictwa’ (SJPD, SJP PWN), ‘nie korzystając z pośrednictwa innych osób lub środków technicznych’ (WSJP PAN) ‘tak, że dotyczy to właśnie tej, a nie innej osoby’ (ibid.), ‘sam’ (ISJP). Charakterystyki

te sprawiają wrażenie rzeczy dobieranych *ad hoc* do poszczególnych grup przykładów, bez dążenia do redukcji znaczeń, a tym samym do semantycznego uogólnienia. Ich listę można więc swobodnie rozszerzać o sformułowania takie jak: ‘na własną rękę’, ‘samodzielnie’, ‘bez pośredników’, ‘bezpośrednio’. Notabene część wyrażen zaprezentowanych w poprzednim zdaniu znalazła odzwierciedlenie w WSJP PAN w charakterze wskazówek pomocniczych czy synonimów rozważanego leksemu.

Istotnym argumentem świadczącym o znaczeniowej niezależności *osobiście*₂ i *osobiście*₃ jest to, że w innych językach analogiczne porcje sensu bywają wyrażane za pomocą odrębnych kształtów, por. np. angielskie *personally* vs *in person*. Warto też odnotować, że *osobiście*₃ ma pewne cechy wspólne z akcentowanym *sam*, które to słowo w opisie A. Bogusławskiego (2016: 86–98) oznacza antykompleksowość danej sytuacji, por.:

- (47) **Osobiście** wszystko sprawdzałem. vs **Sam** wszystko sprawdzałem.
 (48) Warto **osobiście** szperać po antykwariatach. vs Warto **samemu** szperać po antykwariatach.

Trzeba jednak pamiętać, że nie są to wyrażenia logicznie i semantycznie równoważne. Świadczy o tym chociażby przykład (37), w którym użyte zostały obok siebie, a mimo to wypowiedzenie nie razi bynajmniej pleonastycznością. Akcentowane *sam*, podobnie jak jego partner nieprzyjmujący na siebie akcentu frazowego, może w odróżnieniu od *osobiście*₃ odnosić się nie tylko do osób, np.:

- (49) Słowa na usta **same** się cisnęły / cisnęły się **same** // *cisnęły się **osobiście**.

*Osobiście*₃ różni się też w sposób zasadniczy od *osobiście*₁, mimo że w kontekstach, w których jest rematyczne, wydaje się wchodzić w relacje z czasownikiem, na co słusznie zwracał uwagę jeden z Recenzentów mojego opracowania. Zauważmy jednak, że jest to jedyny spośród warunków (sformułowanych w 1. punkcie artykułu), który ewentualnie w tym wypadku mógłby być uznany za spełniony. Wprowadzam tu zastrzeżenie *ewentualnie*, ponieważ *osobiście*₃ ma we wszystkich swych zastosowaniach charakter synkretyczny: obok charakterystyki wskazanego tematu zawiera też w sobie komentarz mówiącego do treści prezentowanych w danym wypowiedzeniu. O tym, że interesujący mnie rematyzator nie powinien być utożsamiany z *osobiście*₁, świadczy między innymi to, że właśnie jemu, a nie przysłówkowi, może, jak w przykładzie (37), towarzyszyć akcentowane *sam*; że to on, a nie przysłówek, może być przez owo *sam* (rzecz jasna, nie bez zmiany znaczenia) zastąpiony.

Reprezentacja znaczenia rematycznego bądź przyrematycznego *osobiście*₃, uogólniająca moim zdaniem własności aktualizujące się w różnych kontekstach, przedstawiałaby się następująco:

a F(x) OSOBIŚCIE // a OSOBIŚCIE F(x)

o a, F(x) [T], takich, że ktoś wie, że F(x) [DT], m mówi, że nie komuś innemu niż a przysługuje cecha (Fx) [R]

W zapisie tym stematyzowane są wszystkie treści poza orzeczeniem mówiącego *m*, że dana charakterystyka, będąca przedmiotem czyjejś wiedzy, a oznaczona jako *F(x)*, dotyczy osoby *a*, wskazanej jako temat nadrzędny danego wypowiedzenia, nie zaś kogokolwiek innego. Orzeczenie to ma charakter rematyczny.

4. Idiom *znać / poznać* [kogoś] *osobiście*

W ISJP (I: 1192) jako pierwsze spośród trzech postulowanych znaczeń słowa *osobiście* wyróżnione zostało znaczenie następujące:

1. [PS+cz, nie ze słyszenia, z widzenia]

Jeśli znamy kogoś **osobiście**, to jesteśmy jego znajomym lub znajomą, a nie tylko słyszeliśmy o nim lub widzieliśmy go. Jeśli spotykamy się z kimś *osobiście*, to rzeczywiście spotykamy się z nim, nie poprzestając np. na korespondencji. *Osobiście poznałem księdza biskupa dopiero po wojnie... Znasz ją osobiście czy tylko z widzenia?... Musimy się kiedyś spotkać osobiście.*

Zauważmy jednak, że przybliżenie 'nie ze słyszenia, z widzenia' zupełnie nie pasuje do połączenia *spotkać kogoś osobiście*. Trzeci z podanych przykładów reprezentuje użycie *osobiście*, omówione w poprzednim punkcie artykułu. Świadczą o tym wszystkie własności tego kontekstu. Glosa naprowadzająca na interesującą autora hasła treść 'nie ze słyszenia, z widzenia' ma natomiast rzeczywiście odniesienie do połączeń typu *znać / poznać / zawrzeć znajomość*. Trzeba jednakże zaznaczyć, że nie chodzi tu bynajmniej o znaczenie segmentu *osobiście*, ale o sens niepodzielnych na mniejsze elementy jednostek [ktoś]_i *zna* // *poznał* [kogoś]_j *osobiście*.

Oto przykłady zastosowania tych jednostek w wypowiedzeniach zaczerpniętych z NKJP:

- (50) Miałem już zaszczyt poznać pana profesora z jego prac, a zwłaszcza z doskonałego artykułu w „Wörter und Sachen” na temat symboliki zwierząt. – Kierowca zdjął czapkę i gogle, po czym przyklepał swoje niezbyt gęste włosy. – Ale dopiero teraz mam honor **poznać** pana **osobiście**.
- (51) Miał nadzieję, że ten **znał osobiście** V.S. Srinivasana, a może i jego rozmówców z ostatniego spotkania.
- (52) Są ludzie, których kocham, mimo że **nie znam** ich **osobiście**. Taką osobą jest Václav Havel.

- (53) Co prawda jak dotąd, z wyjątkiem Andrzeja, nie **znałem osobiście** żadnego punka, ale z tego, co o nich słyszałem i co sam miałem okazję zaobserwować na ulicy – wyciągnąłem wniosek, że to nie dla mnie.
- (54) Kto **nie znał** go **osobiście** lub nie widział go nigdy, pomimo to tak właśnie musiał sobie wyobrażać profesora Dobranieckiego.
- (55) – Jakże jestem szczęśliwy, że mogę **poznać osobiście** czcigodną panią, chlubę polskiego narodu (mówiąc to, pochylił się z szacunkiem do jej rąk).
- (56) Wysocki zarabiał na życie, śpiewając na ulicach dużych miast, i w tej roli **poznał osobiście** zagraniczną aktorkę Marinę Vlady, w której zakochał się bez pamięci.

Należy podkreślić, że wskazane wyżej jednostki otwierają prawostronnie miejsce wyłącznie dla jakiejś nazwy osobowej. Wyrażenie *osobiście* nie jest w nich wymienne z akcentowanym *sam*. Przykład (57) nie stanowi więc ilustracji żadnej z tych znaczeniowych całości. Reprezentowany jest w nim leksem *osobiście*₃:

- (57) Myśl o deprawacji nieletnich wycisnęła mu rosę na czoło. To mali ulicznicy, pocieszał go jakiś głos, i już niedługo obaj poznają **osobiście** „tajemnicę przekazywania życia”.

Poznać [kogoś] *osobiście* i *poznać* [coś] *osobiście* to dwa różne, nieredukowalne do siebie nawzajem wyrażenia. Pierwsze z nich jest jednostką leksykalną, a więc całością niepodzielną na segmenty znaczące, drugie – doraźną konstrukcją jednostek *poznać* [coś] i *osobiście*₃. Tylko w drugim można, oczywiście nie bez częściowej utraty sensu, wymienić *osobiście* na akcentowane *sam*. Wbrew kwalifikacji redaktorów ISJP segment *osobiście* w *poznać* [kogoś] *osobiście* nie spełnia warunków typowego przysłowka⁶, czego można się z góry spodziewać, biorąc pod uwagę idiomatyczność rozważanego połączenia.

5. Argument podsumowujący

W artykule tym przedstawiłam szereg poszlak i argumentów świadczących o tym, że we współczesnej polszczyźnie występują cztery jednostki leksykalne z kształtem *osobiście*, przy czym tylko jedna z nich (*osobiście*₁) jest dobrym przysłówkiem, wchodzącym z innymi leksemami w relacje czysto syntaktyczne. *Osobiście*₂ i *osobiście*₃ mają odmienny charakter, są bowiem zaangażowane w strukturę tematyczno-

6 Por. sformułowane wyżej uwagi na temat przykładu (3) *Osobiście poznałem księdza biskupa dopiero po wojnie*.

-rematyczną, a więc raczej w „składnię” wypowiedzi niż w składnię zdania. Odrębnego potraktowania w słownikach wymagają idiomy *znać / poznać* [kogoś] *osobiście*.

Przeprowadzone rozumowanie chcę podsumować następującym skonstruowanym przykładem, który nie budzi, jak sadzę, zastrzeżeń poprawnościowych:

- (58) *Osobiście*₂, nasz dyrektor nie znosił oficjalnych wystąpień, ale ponieważ *znał* wizytatora *osobiście*, stanął w progu szkoły i *osobiście*₃ uściśnął mu rękę, a następnie przemówił zdecydowanie *bardziej osobiście*₁, niżby wymagała tego sytuacja.

W tym jednozdaniowym przykładzie czterokrotnie wystąpiła ta sama forma wyrazowa, a mimo to nie jest on bynajmniej skażony pleonastycznością, a co za tym idzie, redundantny informacyjnie. Stanowi to mocny argument na rzecz przedstawionej w artykule hipotezy. Wypowiedzenie (58) pozostaje w zgodzie z semantyczną normą polszczyzny, ponieważ występują w nim cztery niezależne od siebie znaczeniowo jednostki języka. Inną sprawą są, oczywiście, kwestie pragmatyczne, a mianowicie niepożądane pod względem stylistycznym parokrotne powtórzenie w niedużym fragmencie tekstu formy *osobiście*.

Literatura

- BARTSCH R., 1976, *The Grammar of Adverbials. A Study in the Semantic and Syntax of Adverbial Constructions*, przeł. F. Kiefer, „North-Holland Linguistic Series”, t. 16, Amsterdam.
- BOGUSŁAWSKI A., 1977, *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*, Warszawa.
- BOGUSŁAWSKI A., 1991–1992, *Sam*, „Roczniki Humanistyczne” XXXIX–XL, z. 6, s. 63–72.
- BOGUSŁAWSKI A., 1999, *Inherently Thematic or Rhematic Units of Language*, [w:] E. Hajičová i in. (red.), *Prague Linguistic Circle Papers / Travaux du Cercle linguistique de Prague* 3, Amsterdam, s. 211–224, <https://doi.org/10.1075/plcp.3.15bog>.
- BOGUSŁAWSKI A., 2016, *Polskie podwójne sam. Krąg „monitoringu asercji”*, [w:] J. Piątkowska, G. Zeldowicz (red.), *Znaki czy nie znaki?*, t. 2, Warszawa, s. 65–110, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323522799>.
- CINQUE G., 1999, *Adverbs and Functional Heads. A Cross-Linguistic Perspective*, „Oxford Studies in Comparative Syntax”, New York – Oxford.
- DANIELEWICZOWA M., 2010, *Czego brak w słownikowych opisach znaczenia? Semantyka – leksykografii*, „Prace Filologiczne” LVIII, s. 68–91.
- DANIELEWICZOWA M., 2011, *Wieloznaczność – skaza na języku czy na jego opisie?*, [w:] M. Bańko, D. Kopcińska (red.), *Różne formy, różne treści. Tom ofiarowany Profesorowi Markowi Świdzińskiemu*, Warszawa, s. 37–47.
- DANIELEWICZOWA M., 2012a, *O pewnym ważnym typie informacji leksykograficznej nieobecnej w słownikach*, [w:] A.M. Lewicki (red.), *Problemy frazeologii europejskiej*, t. 9, Lublin, s. 51–62.
- DANIELEWICZOWA M., 2012b, *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*, Warszawa.

- DANIELEWICZOWA M., 2021, *Aspekt tematyczny w informacyjnej strukturze wypowiedzi. Integracja i rozszerzanie wiedzy*, Warszawa, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323550198>.
- GREENBAUM S., 1969, *Studies in English Adverbial Usage*, „Longman's Linguistics Library”, London.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1975, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, „Prace Językoznawcze PAN”, t. 77, Wrocław.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. 1–2, Warszawa.
- M McNALLY L., KENNEDY Ch. (red.), 2008, *Adjectives and Adverbs. Syntax, Semantics, and Discourse*, „Oxford Studies in Theoretical Linguistics”, Oxford.
- MOLINIER Ch., 1990, *Une classification des adverbes en -ment*, „Langue Française” 88, s. 28–40, <https://doi.org/10.3406/lfr.1990.5750>.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, praca zbiorowa, red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, Warszawa 2012.
- NILSEN Ø., 2004, *Domains for Adverbs*, „Lingua” 114, nr 6, s. 809–847, [https://doi.org/10.1016/S0024-3841\(03\)00052-4](https://doi.org/10.1016/S0024-3841(03)00052-4).
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, [on-line:] nkjp.pl.
- PJ: *Osobiście nie widzę w tym nic złego*, Poradnia językowa PWN, 13 IX 2007, [on-line:] <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Osobiscie-nie-widze-w-tym-nic-zlego;8470.html> (dostęp: 5 VIII 2021).
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, [on-line:] <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/>.
- SJP PWN: *Słownik języka polskiego PWN*, [on-line:] <https://sjp.pwn.pl/>.
- WAJSZCZUK J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*, Warszawa.
- WAJSZCZUK J., 2005, *O metatekście*, Warszawa.
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] <https://www.wsjp.pl/>.

Units with the Form *osobiście* in Sentences and in the Thematic-Rhematic Structure of Utterances

Abstract

The author of this article claims that in Polish there are three independent language units containing the form *osobiście*. They differ both functionally and formally. Only one of these units (*osobiście*₁ ‘in a personal manner’) is an ordinary adverb operating on the syntactic level, that is, entering into syntactic and semantic relations with other components of a given sentence. The other two units are operators of the thematic-rhematic structure. They organize the content of utterances they participate in and comment on it. *Osobiście*₂ (‘personally’) is inherently thematic; it can function as the main theme of a given utterance or stands next to the theme making this element easier to identify. The unit *osobiście*₃ (‘in person’) is, in turn, primarily rhematic or precedes the rheme as its thematized exponent. *Osobiście*₂ and *osobiście*₃ are two types of *dictum*, on the one hand – thematic comment and on the other – rhematic. These expressions have much in common with the units of the form *sam*. Besides *osobiście*₁, *osobiście*₂ and *osobiście*₃, there is also in Polish the idiom *znać / poznać* [kogoś] *osobiście* ‘know / get to know someone personally’.